

Daniel E. Harris, C.M., *We Speak the Word of the Lord. A Practical Plan For More Effective Preaching*, ACTA Publications Assisting Christians to Act, Chicago 2001, 213 s.

Autor publikacji, były przewodniczący Katolickiego Stowarzyszenia Nauczycieli Homiletyki, jest jej wykładowcą w Seminarium św. Jana archidiecezji Los Angeles. Stwierdza on, że do odnowy kaznodziejstwa konieczna jest kontynuacja formacji kaznodziejów, gdyż współczesny człowiek potrzebuje dobrego kazania (s. 5–6). Autor podzielił książkę na osiem rozdziałów, w których zawarł główne zagadnienia współczesnej homiletyki (s. 3). W rozdziale I przybliży istotę homilii, która winna być głoszeniem Chrystusa, a nie jedynie mówieniem o Nim (s. 9–26). Opiera się na Piśmie Świętym (Dz 2,14-41; J 20,19-23) i dokumentach Kościoła powszechnego (KL 35; KKK 1017;1287 i KPK 756-770) oraz na dokumencie Episkopatu USA dotyczącym homilii (*Fulfilled in Your Hearing: The Homily in the Sunday Assambly, Washington, D.C. 1982*). Preferuje głoszenie homilii w odróżnieniu od kazania (s. 9–13), której źródłem winno być Pismo Święte, celem – wiara, nie samo pouczenie, a język konwersacyjny (s. 16–18). Kaznodzieja winien przekazywać w niej osobiste doświadczenie wiary (s. 23–24). Rozdział II dotyczy treści i formy homilii, która powinna odznaczać się przymiotami wskazanymi w nr 43 adhortacji *Evangelii nuntiandi* (s. 27). Należy w niej przybliżyć Pismo Święte, mądrość Bożą, budzić nadzieję, wiązać słowo Boże z życiem słuchaczy, wywoływać ich zainteresowanie. Homilia winna zawierać jedną główną myśl, powinna być jasna i prosta, odznaczać się dynamiką, działać na wyobraźnię, nie może być abstrakcyjna (s. 37–43). Autor ilustruje to na przykładzie homilii na Boże Narodzenie (Łk 2,1-20) (s. 37–43).

Rozdział III dotyczy procesu tworzenia homilii (s. 45–66). Autor wychodzi z założenia, że dawne opowiadanie (historię) należy głosić w nowy sposób. Dlatego w procesie tworzenia ważną rolę odgrywa wyobraźnia twórcza kaznodziei odznaczającego się otwartością na problemy egzystencjalne słuchaczy. Kaznodzieja winien zatem poznać, co mówi tekst biblijny, jego główną myśl lub ideę oraz związane z nim doświadczenia własne i słuchaczy, a w związku z tym określić cel homilii, opracować ją i nagrać jej próbne wygłoszenie (s. 47–55). W tworzeniu homilii i w prowadzeniu ćwiczeń ważną rolę odgrywa praca w grupie, a w jej ramach – burza mózgów (s. 55–65). Rozdział IV dotyczy znaczenia aspektu biblijnego w posłudze kaznodziejskiej, która winna być głoszeniem słowa Bożego, a nie jedynie mówieniem o nim w formie informacji (s. 67–92). Pismo Święte jest bowiem źródłem kazania, dlatego wyjaśnienie tekstu zmierza do jego proklamacji i zastosowania moralnego. Należy więc dobrze poznać kontekst perykopy, jej cel, wykorzystując metodę krytyki literackiej (s. 72–80) oraz znajomość ówczesnych warunków społecznych, np. w przypadku przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30–37), co uwydatnia oparta na niej homilia (s. 82–84). W ten sposób świat biblijny może lepiej przemówić do współczesnego człowieka. Istotne jest, aby czytania zawarte w lekcjonarzu odpowiednio powiązać i wykorzystywać w homilii (s. 84–91).

W rozdziale V autor dotyka istotnego warunku owocnego głoszenia homilii, a mianowicie wiary kaznodziei, który jako świadek Chrystusa (Dz 1,8) powinien gorliwie słuchać słowa Bożego, identyfikować się z tym, co mówi, modlić się jako człowiek posłany od Boga (s. 93–98). Kazanie jest bowiem formą osobistego świadectwa, uwarunkowaną wiarą i życiem jego głosiciela, co rzutuje również na język przekazu (s. 98–104). Autor zamieścił homilię pt. „Chodźcie i zobaczcie”, opartą na opisie powołania uczniów (J 1,35–42). Dobrze pojęta homilia powinna być odkrywaniem Boga jako Stwórcy, nieogarnionego

naszym umysłem, ale miłującego człowieka bez jakichkolwiek warunków. Kaznodzieja winien więc pytać siebie, czy przybliży słuchaczom pełny obraz Boga (s. 104–112). Rozdział VI nosi tytuł: „Słuchanie słuchaczy” (s. 115). Kaznodzieja winien bowiem uwzględnić głosy współczesnych ludzi, co pozwoli mu łączyć życie słuchaczy z historią zbawienia. Duch Święty działa na słuchaczy podczas głoszenia kazania, które jest dziełem Jego łaski (s. 115–119). Aby jednak słowo Boże mogło trafić do słuchaczy, kaznodzieja winien poznać ich problemy, rozmawiać z nimi, odpowiednimi etapami prowadzić dyskusję w grupie na temat tekstu biblijnego (s. 120–125). Pomocne będzie również poznawanie działania homilii na słuchaczy, stosowanie sprzężenia zwrotnego (*feedback*) po jej wygłoszeniu (s. 125–182). Dlatego autor załączył szczegółowe kwestionariusze do badań z zakresu egzegezy problemów wspólnoty i recepcji kazania (s. 133–138).

Rozdział VII dotyczy profetycznego aspektu posługi słowa, która polega m.in. na zaoferowaniu słowu Bożemu „nowej wyobraźni” (s. 141–161). Podobnie jak świat biblijny dotknięty przez grzech i zepsucie moralne, tak dzisiejszy świat jest duchowo zraniony i grzeszny. Naprzeciw grzesznemu człowiekowi wychodzili kiedyś prorocy, a dziś winien podobnie czynić kaznodzieja-prorok, wzywać do zmiany myślenia ludzi żyjących w świecie postmodernistycznym, konsumpcyjnym (s. 149–150). Nie może jednak ulegać moralizatorstwu, akcentować samego prawa moralnego, ale ma głosić dobrą nowinę Chrystusa i Jego łaski (s. 149–151). Kaznodzieja-prorok ma obowiązek żyć słowem Bożym, głosić je (nie czytać!), wzywać do nawrócenia, odnosić się ze zrozumieniem do słuchaczy, głosić nadzieję ubogim (s. 154–155). Rozdział VIII poświęcił autor homiliom głoszonym w dni powszednie, na pogrzebie i ślubie oraz do dzieci. Wykazuje, że w dni powszednie można również głosić autentyczne, świeże i krótkie homilie, twórczo przygotowywane ze wspólnotą, np. homilie hagiograficzne (s. 163–168). Uwydatnia to przykład homilii dotyczącej tekstu z Księgi Wyjścia (Wj 3,1-6.9-12). Natomiast w głoszeniu kazania obrzędowego należy łączyć Pismo Święte z sakramentem, zwracać uwagę na przeżycia uczestników i tradycje pozakościelne (s. 168–170). W homilii pogrzebowej, która jest celebrowaniem smutku i żałoby, należy pouczać o istocie i celu istnienia człowieka, wiernie przybliżać eschatologię, tym bardziej gdy kaznodzieja nie zna zmarłego (s. 170–174). Natomiast homilia ślubna jest celebrowaniem radości i miłości, opartym na teologii małżeństwa i rodziny (s. 174–177). Z kolei kazanie do dzieci winno być świadectwem wiary odpowiednim dla tej grupy słuchaczy, polegającym na rzetelnym ich traktowaniu (s. 177–182).

D.E. Harris wzorowo wiąże teorię z praktyką, na co wskazują załączone homilie oraz informacje o pomocach kaznodziejskich. Pod koniec rozdziału homileta zamieszcza odpowiednią literaturę homiletyczną i przypisy źródłowe (s. 25–26). Aneksy zawierają materiały, które mogą służyć w korzystaniu z tego podręcznika podczas pracy w grupie, a także w pracy na temat homilii nagrywanych (s. 185–191). Drugą część aneksów tworzy 8 kwestionariuszy na temat homilii, związanych z treścią poszczególnych rozdziałów (s. 193–205). Rozważania wieńczy licząca 102 pozycje bibliografia (s. 207–213). W sumie więc homileta amerykański zawarł w swojej książce obfity materiał z teorii i praktyki głoszenia homilii, czyniąc to w sposób przystępny i przejrzysty. Zwięźle i jasno omówił główne zagadnienia homiletyczne, przybliżył je w sposób interesujący, sugestywny i pragmatyczny, nie wdając się w zawile i abstrakcyjne teoretyzowanie. Jest to więc podręcznik typowy dla środowiska amerykańskiego, który może służyć klerikom, kapłanom i ludziom świeckim w poznawaniu znaczenia posługi słowa i prowadzeniu pracy w grupach. Nie stanowi on całościowego przybliżenia homiletyki, ale przede wszystkim zawiera teorię homilii. Mając na celu owocne głoszenie słowa Bożego w formie homilii, autor zwrócił uwagę na główne czynniki zachodzącego w niej procesu interpersonalnej komunikacji.